

Legendy o Gwiazdnych Dzieciach i Gwieździe Kachina

5 sierpnia 2021

„Opowieści o gwiazdnych dzieciach są dość powszechne w rodzimej kulturze. Istnieje również wiele różnych form tego rodzaju rzeczy. Ale zazwyczaj Gwiazdna Istota łączy się z człowiekiem i z tego związku rodzi się Gwiazdne Dziecko” – Brian Burkhart, profesor amerykanistyki na California State University.

„Niektóre Gwiazdne Dzieci zostawały w tyle, aby wpleść się w plemię. Wiele z nich w późniejszym życiu stawało się starszymi, nawet w bardzo młodym wieku. A to dlatego, że uważało się, że posiadają one zdolność lub wiedzę do leczenia Ziemi” – Logan Hawkes, „Ancient Aliens of the Americas”.

Wiele plemion indiańskich, takich jak Hopi, Zuni i Navajo, wierzy, że istoty pozaziemskie odwiedziły Ziemię. Często widzimy wizerunki Gwiazdnych Istot na starożytnych petroglifach. Mniej znane są natomiast opowieści o Gwiazdnych Istotach, które łączyły się z ludzkimi kobietami, oraz o Gwiazdnych Dzieciach. Legendy donoszą, że po wychowaniu Gwiazdnych Dzieci do szóstego roku życia, powracały one z powrotem do nieba. Natomiast w innych przypadkach niektóre Gwiazdne Dzieci pozostały na Ziemi, by żyć tutaj jako starsi plemienni.

Według legendy Hopi, Gwiazdne Dzieci są tutaj, aby naprawić Koyaanisqatsi, co oznacza balans świata. Hopi wierzą, że Ziemia została pozbawiona równowagi, dlatego też Gwiazdne Dzieci, które żyją wśród Hopi, doradzają nawet starszym, w tym jak przywrócić Ziemię do równowagi z zepsucia moralnego i szerzącego się zamętu. W dalszej części legenda mówi nam, że pewnego dnia Dzieci Gwiazd przygotowują ludzkość na przybycie Błękitnej Gwiazdy, domu na niebie, duchowego posłańca. Dla

teoretyków starożytnych astronautów jest to odniesienie do powrotu istot pozaziemskich.

Nazwa Hopi dla gwiazdy Syriusza to „Blue Star Kachina”. Według Starszego Hopi o imieniu Białe Pióro Klanu Niedźwiedzia, Niebieska Gwiazda to: „miejsce zamieszkania w niebiosach”, które przybędzie na Ziemię. Następnie Kachina, zdejmie maskę podczas świętego tańca. The Ancient Origins zauważa, że Kachina jest „analogiem do aniołów w religii chrześcijańskiej”. Po tym wydarzeniu okres wojny, zniszczenia i oczyszczenia doprowadzi do początku Piątego Świata.

Jak być może wiecie, Hopi i inne ludy Pueblo wierzą, że wyłoniły się z podziemnego życia. Potem, kiedy można było bezpiecznie wrócić na powierzchnię, spotkali Maasawa, opiekuna planety. W tym momencie dozorca poleca ludziom dbać o Ziemię. Następnie plemię rozprasza się po całej planecie, aby znaleźć „Centrum”. Co ciekawe, gdy plemiona migrowały w różnych kierunkach, zawsze pozostawiały za sobą spiralny petroglif, aby zaznaczyć, dokąd podróżowały.

A ponieważ troszczyli się oni o planetę, to mieli wypatrywać wielkiego znaku na niebie. Kiedy plemię zobaczyło ten znak, ten symbol, oznaczało to miejsce centralne. Dlatego też pewnego dnia przybyli na południowy zachód Ameryki po zobaczeniu jasnego światła na niebie. Teraz, w oczekiwaniu na Blue Star Kachina (Niebieska Gwiazda Kachina), wydaje się, że cykl ponownie się powtórzy w przyszłości. Czy tak będzie? Hopi w to mocno wierzą.

Vernon Masayesva, Starszy Hopi, omawia Skałę Przepowiedni, petroglif w pobliżu Oraibi w Arizonie: „Przeważająca populacja ras obrała ścieżkę materialistyczną.” Mówi Masayesva. „Ludzkość nie ma serca. Wszystko to nauka i technologia.” Kiedy Hopi wyłonili się z ziemi i weszli do Czwartego Świata, rolnik Maasaw nauczył ich podążać ścieżką duchową: „Na tej Skale Przepowiedni, materialna ścieżka nagle się kończy.” Mówi Masayesva i dodaje: „A ścieżka duchowa po prostu trwa nadal.”

Co ciekawe, petroglif zawiera trzy kręgi, ale jeden pozostaje niekompletny. Starszy Hopi Vernon Masayesva mówi, że niepełny krąg reprezentuje III wojnę światową, która już się rozpoczęła: „Tak, więc ścieżka Maasawa jest teraz zakłócana przez toczące się globalne działania wojenne.” Utrzymuje jednak, że wciąż jest nadzieja na lepszą przyszłość: „Wierzę, że ścieżka nauki i technologii wciąż może być spleciona ze ścieżką mistyczną, ścieżką duchową, ścieżką mityczną. Myślę, że można to przeplatać, ponieważ były splecione od początku, kiedy nauka i mitologia przeplatały się i rozdzieliły”.

Źródło: Salon-Informacyjny.pl

Komentarz autora

Uważam, że nauka i mistycyzm w ogóle się nie rozdzieliły. Świadczy o tym dobitnie przykład CERN, naszpikowanego elementami magii i okultyzmu. Tylko oficjalnie nauka i mistycyzm się rozeszły, aby ludzkość została po raz kolejny upośledzona, pozbawiona kolejnego elementu świata duchowego. Ci natomiast, którzy pociągają za globalne sznurki, z premedytacją zaciągają naukę ku służbie mistycyzmowi, ale to już tajemnica tajemnic.